

Anna Lewczuk

Wanda Hempel-Papiewska – lubelska działaczka społeczna i spółdzielcza

Rocznik Lubelski 40, 93-106

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA LEWCZUK
Wierchoniów

Wanda Hempel-Papiewska – lubelska działaczka społeczna i spółdzielcza

.....

Wanda z Hemplów Papiewska (1883–1974) – wybitna lubelska działaczka społeczna i spółdzielcza – urodziła się w ziemiańskiej rodzinie na Podlasiu. Po śmierci matki w 1892 r. wychowywała się w jej rodzinie, a potem w klasztorze sióstr benedyktynek w Staniątkach. Zagrożona po matce gruźlicą spędzała również czas w Zakopanem. Zajęła się założeniem Biblioteki Towarzystwa Tatrzańskiego. W Warszawie ukończyła 2-letnie kursy handlowe. Zainteresowała się problematyką robotniczą i literaturą marksistowską. Współpracowała z PPS. Kolportowała ich broszury i pisma. W 1907 r. podejrzana o działalność konspiracyjną została aresztowana. W 1908 r. wyszła za mąż za inżyniera Franciszka Papiewskiego. Od 1912 r. swoje życie związała z Lublinem. Pod jej kierownictwem Towarzystwo Abstynentów „Przyszłość” organizowało szeroko zakrojoną akcję oświatową i kulturalną. W 1913 r. została członkiem lubelskiego towarzystwa „Światło”. Przyjęto ją również do loży masońskiej „Wolni Oracze” jako jedyną kobietę. W tym czasie była organizatorką Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, która stała się wielką organizacją społeczną. Największe osiągnięcia miała w zakresie działalności wychowawczej i oświatowej. Kierowany przez nią Wydział Społeczno-Wychowawczy przy LSS prowadził bibliotekę, rozwijał różne formy pracy szkoleniowej, wydawniczej i artystycznej. W 1921 r. została radną i wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Lublinie. Wiele miejsca w jej życiu zajmowała opieka nad więźniami politycznymi. Trzeźwo oceniała rzeczywistość powojenną, żał jej było z powodu wypaczenia ideologii spółdzielczej zatraconej biblioteki i obsadzania stanowisk nieodpowiednimi ludźmi. Zmarła w Lublinie w 1974 r. otoczona powszechnym szacunkiem.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Abstynentów „Przyszłość”, loża masońska „Wolni Oracze”, Towarzystwo „Światło”, Lubelska Spółdzielnia Spożywców, Wydział Społeczno-Wychowawczy, „Spółdzielca Lubelski”, Biblioteka Lubelskiej Spółdzielni Spożywców

.....

Wanda z Hemplów Papiewska – wybitna działaczka społeczna i spółdzielcza – urodziła się 23 maja 1883 r. w Choroszczyńce na Podlasiu jako córka ziemianina Józefa Hempla i Heleny z Krzyżanowskich. W 1876 r. rodzice o Hempel-Papiewskiej osiedli początkowo w Prawdzie na Podlasiu. Była to dzierżawa z majoratu Gołowina. Tam urodziło się troje rodzeństwa Wandy: Jan, Ludwika i Halina. Ojciec z zawodu był rolnikiem. Józef Hempel odstąpił dzierżawę w Prawdzie i nabył majątek Choroszczyńka¹. Okazał się jednak słabym gospodarzem, a majątek szybko stopniał. W dodatku Józef Hempel nagle opuścił rodzinę i życie związał z Radziwiłłami. Helena Hemplowa – matka Wandy – od wielu lat chora na gruźlicę, wyczerpana kłopotami, pozostawiona z czworgiem dzieci bez środków do życia, zmarła w 1892 r. Dzieci rozproszyły się po domach najbliższej rodziny. Wandą opiekowała się ciotka matki – Helena Wasiutyńska.

W 1892 r. rodzina wysłała Wandę wraz z siostrą Ludwiką do 8-klasowej szkoły klasztornej w Staniątkach w Galicji. Wanda, zagrożona po matce gruźlicą, spędzała także czas w Zakopanem. Poznała tam grupę ciekawych ludzi: publicystę Tadeusza Głuzewskiego, geografę Edwarda Maliszewskiego czy geologa Mieczysława Limanowskiego. Spotykali się w czytelni na Krupówkach, gdzie Wanda poznawała socjalizm z „Przedświtu”, „Robotnika” i „Czerwonego Sztandaru”. W tym gronie zrodziła się myśl założenia Biblioteki Towarzystwa Tatrzańskiego. Po realizacji pomysłu w nowej instytucji Hempel-Papiewska zajęła się katalogowaniem książek i była to jej pierwsza praca społeczna. W Zakopanem chodziła także na wykłady z historii literatury polskiej prowadzone przez Piotra Chmielowskiego.

Wielkim pragnieniem oraz obiektem nieustannych starań Wandy było uzyskanie niezależności materialnej i w związku z tym uczęszczała w Warszawie na 2-letnie wieczorowe kursy handlowe Teodory Raczkowskiej. W wolnym czasie czytała książki w „Czytelni Naukowej” i tam też zaprzyjaźniła się z bibliotekarzami. Zaczęła interesować się ideą socjalizmu, która obok dążeń o wyzwolenie robotników z ucisku kapitalistycznego, wysuwała śmiało hasła walki o niepodległość Polski i przeciwstawienie się caratowi. W 1905 r. jako słuchaczka kursów handlowych agitowała za przystąpieniem do strajku szkolnego. Było to jej pierwsze publiczne wystąpienie.

Pierwszą pracę zarobkową podjęła jako sekretarka w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, gdzie zetknęła się m.in. ze straszliwą nędzą. Nienawidziła ustroju, który ten stan wywoływał i tolerował. Zrozumiała, że z jednej strony filantropia i ofiarność były tylko uspokojeniem sumień klas posiadających, ale z drugiej – demoralizowały tych, którzy z niej korzystali. Coraz mocniej gruntował się w niej socjalizm – przekonanie, że należy usunąć przyczyny nędzy, a nie łagodzić ich objawy. Zajęła się problematyką robotniczą oraz studiowaniem literatury marksistowskiej.

Wanda Hempel-Papiewska była już głęboko przekonaną socjalistką, kiedy zaczęła współpracować z kuzynem – Stanisławem Hemplem, dr Leonem Wernicem i Tytusem Filipowiczem. Pomagała w zorganizowaniu Klubu Inteligencji

1 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BOssol.], sygn. 13137/II, W. Hempel-Papiewska, *Wspomnienia bezpartyjnej*, t. 1, mps, s. 10.

Socjalistycznej, na którego zebraniach były wygłaszane referaty i prowadzone dyskusje. Z polecenia PPS obsługiwała tajną drukarnię przy ul. Wareckiej w Warszawie, a potem przy Nowym Świecie. Przy różnych okazjach kolportowała broszury i pisma partyjne, a także wykonywała tajne i niebezpieczne zlecenia. Pod obcym nazwiskiem i z fałszywym paszportem odbywała „podróże zagraniczne”, przewożąc pocztę partyjną do Krakowa. W 1907 r. została aresztowana jako podejrzana za prowadzenie działalności konspiracyjnej. Po kilku miesiącach została zwolniona z Pawiaka ze względu na zły stan zdrowia². W 1908 r. wzięła ślub z Franciszkiem Papiewskim – inżynierem i technikiem instalacyjnym.

W 1912 r. małżonkowie przenieśli się na stałe do Lublina, gdzie istniał ówczesnie oddział Towarzystwa Abstynentów „Przyszłość”, którego Hempel-Papiewska, po pewnym czasie, została prezesem. Pod jej kierownictwem towarzystwo zorganizowało szeroko zakrojoną akcję oświatową i kulturalną. Podczas spotkań Wandy z młodzieżą robotniczą powstawały projekty prac oświatowo-kulturalnych dla robotników. Jej zadaniem było pozyskiwanie ofiarnych inteligentów w charakterze wykładowców, wśród których znaleźli się: inż. Oktawian i Zofia Zagrobscy, Witold Giełżyński, Jerzy Mączewski, Kazimierz Świerczewski, Zofia Staniszevska, dr Jadwiga Bobrowska, dr Paweł Jankowski i Kazimierz Dulęba. Najczęściej udzielali się jednakże Jan Hempel i sama Wanda. Urządzano wieczornice artystyczne w sali Towarzystwa Muzycznego. Na wstępie Hempel-Papiewska wygłaszała przemówienie o celach i zadaniach stowarzyszenia, a następnie swoje umiejętności prezentowali lubelscy muzycy-amatorzy. Utwory Mickiewicza i Słowackiego deklamował m.in. Bolesław Bierut. Organizowano wycieczki do Puław, Kazimierza, Janowca i Nałęczowa. Powstawały sekcje i kółka samokształceniowe: ekonomiczne, historyczne, spółdzielcze, przyrodnicze. W każdą niedzielę odbywała się pogadanka i zebranie towarzyskie³. Działalność ta zwróciła uwagę policji. W 1915 r. przed wycofaniem się wojsk rosyjskich z Lublina nastąpiły aresztowania. Wielu działaczy młodzieżowych z „Przyszłości” wywieziono do Rosji⁴. Ideową spadkobierczynią „Przyszłości” stała się Lubelska Spółdzielnia Spożywców, która kontynuowała również szereg prac oświatowo-kulturalnych realizowanych przez Wydział Społeczno-Wychowawczy i Bibliotekę LSS. W 1912 r. wraz z mężem Franciszkiem Hempel-Papiewska weszła w skład Komitetu Redakcyjnego „Kuriera Lubelskiego”, na czele którego stał dyr. Mieczysław Biernacki (postępowy demokrat). Inni członkowie to: dyr. Kazimierz Jaczewski, Oktawian Zagrobski (PPS-Lewica, później KPP), Kazimierz Świerczewski, Jerzy Monczewski (poloniści), Bolesław Giliczyński (PPS-Lewica), dyr. Paweł Jankowski oraz Witold Giełżyński (PPS-Lewica)⁵. Posiedzenia Komitetu Redakcyjnego odbywały się dosyć często, a dyskusje wobec różnorodności przekonań były bardzo żywe. Łączyły ich jednak zawsze przekonania o konieczności przeciwstawienia się wynaradawiającej polityce carskiej, postawa propostępowa i prodemokratyczna. Atmosfera w tym gronie była „nieskazitelnie czysta”.

2 *Ibidem*, s. 139.

3 Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie [dalej: BŁop.], sygn. 2057, J. Dominko, *Młodość Bolesława Bieruta*, mps, s. 21.

4 B.Ossol., W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 169.

5 *Ibidem*, s. 161.

Dziennikarze nie tylko nie mieli na względzie własnych korzyści, ale też narażeni byli na represje. Za śmiałe artykuły „Kurier Lubelski” obciążany był często karami pieniężnymi, które płacili zwykle dyr. Biernacki, dyr. Jaczewski lub Papiewscy, a pracującym tam osobom wytaczano procesy sądowe.

Hempel-Papiewska redagowała artykuły dotyczące ruchu spółdzielczego i działalności kulturalno-oświatowej. Pierwszy z nich opublikowany w „Kurierze Lubelskim” był zatytułowany *Uzlachetnienie zabawy*⁶. W 1913 r. pojawiły się dwa kolejne teksty: *Kobieta a kooperatywa* i *Sprzedaż na kredyt*⁷, a w 1915 r. na łamach pisma ukazał się artykuł pt. *Spółdzielczość a chwila obecna*⁸. Hempel-Papiewska pisała w nim, że wadliwe podstawy handlu oparte na współzawodnictwie i pogoni za własnym zyskiem oraz spekulacje były przyczynami braku artykułów pierwszej potrzeby i panującej drożyzny. Zdaniem Wandy należało szukać ratunku we wspólnym działaniu w zrzeszeniach spółdzielczych, które dawały możliwość nabywania towarów z pierwszej ręki, bez zysku pośredników. Dowodziła, że należało sprzedawać produkty nawet z minimalnym zyskiem, a zatrzymane grosze stowarzyszenie zwracałoby kupującemu członkowi w końcu roku jako dywidendę. Sprzedawanie po cenie wyższej od ceny kupna tworzyłoby wspólny fundusz, który pozwoliłby rozwijać się stowarzyszeniu. Za ogólną zgodą można by go było przeznaczyć na cele oświatowe i kulturalne. Zdaniem Hempel-Papiewskiej stowarzyszenia spółdzielcze mogłyby się stać zaczątkiem poważnych zmian społecznych, a przed biedą i głodem panującym w czasie wojny można by się było ratować poprzez wspólnie planowane działania, bo inaczej ludzie staną się łupem wyzyskiwaczy i spekulantów. Uważała, że „człowiek jest tym mocarzem, co wszystko zmieniać i wszystko tworzyć jest zdolny”⁹.

Praca w redakcji była nieodpłatna. Oprócz pisania tekstów do gazety Wanda zajmowała się zbieraniem materiałów, poszukiwaniem osób piszących artykuły, podsuwaniem tematów i ich ogólnym omawianiem. Do jej obowiązków należała również cała praca administracyjna.

Od 1912 r. przy „Kurierze Lubelskim” działała zakonspirowana loża masońska „Wolni Oracze”. Po kilkukrotnych rozmowach przeprowadzonych przez dra Pawła Jankowskiego, w których przedstawione zostały cele i założenia ideowe stowarzyszenia, zaproponowano Hempel-Papiewskiej przystąpienie do niej. Nie przeraziła jej nazwa, a hasła, którym hołdowała – wolność, równość, piękno, niepodległość Polski – pociągały ją¹⁰. Do lubelskiej loży należeli: Jan Hempel, dr Paweł Jankowski, Witold Giełżyński, Stefan Uziembło, Władysław Kunicki, Edward Supronowicz, Jerzy Monczewski, Edmund Scheur, Oktawian Zagrobski, Franciszek Papiewski oraz – jak wspomniałam – Wanda Hempel-Papiewska, która była jedyną kobietą w tym gronie. Czuli się tam dobrze i swobodnie. Wszyscy „bracia” byli mniej lub bardziej aktywnymi, postępowymi działaczami społecznymi i byli znani z prawości charakteru i nieskalanej postawy etycznej. Ton ówczesnej

6 *Ibidem*, s. 167.

7 *Ibidem*, s. 183.

8 W. Hempel-Papiewska, *Spółdzielczość a chwila obecna*, „Kurier Lubelski” nr 4, 1915, s. 4.

9 *Ibidem*, s. 6.

10 BOssol., W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 170.

masonerii przedstawiał Hempel w listach do Jana Wantuły. Pisał: „Chodzi o wyrobienie dzielnych i chętnych do roboty społecznej ludzi, którzy nie cofną się przed pierwszym lepszym wysiłkiem i potrafią ponieść ofiary dla dobra ogólnego. Organizacja taka musiałaby być zupełnie zakonspirowana i nieliczna, ale sprawna i tkwiąca we wszystkich robotach, aby ruchowi i pracom społecznym potajemnie stosowany kierunek nadać mogła”¹¹. Na zebraniach łoży omawiane były sprawy aktualne – lubelskie, wypadki krajowe i międzynarodowe, o których wyrabiano sobie zdanie i wytyczano kierunek działania. Obowiązkiem „braci” było włączanie się do różnych organizacji społecznych i realizowanie w nich pewnych postulatów pozostających w zgodzie z dążeniami łoży. Wśród masonów panowała atmosfera ofiarnej i bezinteresownej pracy społecznej. Zebrania odbywały się w mieszkaniach „braci”, najczęściej jednak u Papiewskich z tego względu, że oboje małżonkowie byli członkami łoży, więc nie musieli utrzymywać wobec siebie tajemnicy. Lubelska łoża „Wolni Oracze” działała do 1916 r. Czasy przynależności do niej Hempel-Papiewska zaliczała do bardzo miłych wspomnień, przede wszystkim z uwagi na „czystą atmosferę” i szczerść, jakie w niej panowały¹².

Przed I wojną światową Hempel-Papiewska działała także w stowarzyszeniu „Światło”, które powstało z inicjatywy masonów¹³. Założycielami byli dr Witold Chodźko i dr Przemysław Rudzki, celem natomiast krzewienie oświaty i kultury w społeczeństwie. Hempel-Papiewska we wspomnieniach pisała: „W 1913 r. zostałam członkiem »Światła«, pełniąc obowiązki członka Komisji Rewizyjnej. Zebrania odbywały się nie tylko w Lublinie, często wyjeżdżaliśmy do kół wiejskich, wtedy nie ograniczaliśmy się do załatwiania spraw formalnych, ale prowadziliśmy rozmowy z miejscowymi działaczami i członkami »Światła«, dyskutowano na temat dalszego rozwoju prac Stowarzyszenia, prostowało się niektóre błędne i niewłaściwe projekty i wytyczano plan pracy”¹⁴.

Podczas okupacji austriackiej Lublin korzystał ze względnej swobody polityczno-administracyjnej. W sferze życia publicznego okupacja austro-węgierska w Królestwie oznaczała wprowadzenie języka polskiego do polityki i oświaty, utworzenie wybieralnego samorządu miejskiego i powiatowego, stworzenie warunków do rozwoju życia politycznego, społecznego i kulturalnego, możliwość zacierania śladów półwiekowej prawie działalności rasyfikacyjnej caratu. Umożliwiła też przygotowanie kadr dla potrzeb polskiego szkolnictwa, sądownictwa

11 *Ibidem*, s. 172.

12 *Ibidem*, s. 174.

13 Stowarzyszenie fundusze na działalność czerpało ze składek członkowskich i dochodowych imprez artystycznych. W teatrze lubelskim parokrotnie wystawiano amatorskimi siłami różne sztuki teatralne Stanisława Wyspiańskiego i Stanisława Przybyszewskiego. Koło lubelskie było bardzo aktywne, rozwinęło szeroką działalność oświatową i kulturalną, nawiązując żywy kontakt z robotnikami i chłopami. Prowadziło dwie szkoły podstawowe w Lublinie: na Kalinowszczyźnie i przy Placu Bychawskim. Publiczne wykłady nazwano „Uniwersyteciem dla wszystkich”. Z miejscowych odczyty wygłaszali: Witold Giełżyński, Kazimierz Dulęba i Paweł Jankowski. Wśród przyjezdnych prelegentów nie brakowało nazwisk wybitnych działaczy, literatów, uczonych. Należeli do nich: Andrzej Niemojewski, Ludwik Krzywicki, Artur Górski, Aleksander Świętochowski czy też Jan Hempel (skierowany z Paryża przez Stefana Żeromskiego dla prowadzenia prac oświatowych). Urządzano systematycznie kursy wieczorowe dla analfabetów, organizowano obchody świąt narodowych, koncerty i odczyty.

14 BOssol., W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 179.

i administracji¹⁵. W tym czasie prace oświatowo-kulturalne rozkwitły. Utworzono Rady Szkolne¹⁶, których zadaniem było organizowanie szkół podstawowych. Dr Paweł Jankowski zaangażował Hempel-Papiewską do tej instytucji w charakterze sekretarki.

Jako sekretarka Hempel-Papiewska działała także w Lubelskim Komitecie Obywatelskim, którego zadaniem było m.in. niesienie pomocy materialnej i kulturalnej niezamożnej ludności, ofiarom wojny i uchodźcom. W celu usprawnienia aprowizacji w Komitecie powstał projekt założenia hurtowni artykułów pierwszej potrzeby. Hempel-Papiewska zwróciła się do „Społem” o utworzenie w Lublinie oddziału związku. Prowadziła w tej sprawie korespondencję ze „Społem” i wkrótce powstała w Lublinie spółdzielcza hurtownia i oddział Związku „Społem”. W listopadzie 1915 r. Lubelski Komitet Obywatelski przemianowano na Komitet Rantunkowy Ziemi Lubelskiej, ograniczając jego działalność do akcji zapomogowej i filantropijnej¹⁷.

Zasięg prac społecznych Hempel-Papiewskiej rozszerzył się, gdy w 1921 r. weszła do Rady Miejskiej¹⁸, w której do 1926 r. pełniła funkcję wiceprzewodniczącej. Wraz z Józefem Dominko i Stefanem Nowaczyńskim reprezentowała tam PPS, mimo że – co warto podkreślić – do tej partii nie należała. Wypowiadała się na temat zdrowia mieszkańców miasta, zwalczania bezrobocia i upowszechnienia oświaty. Domagała się od prezydenta Lublina przeprowadzenia kontroli prac inwestycyjnych prowadzonych przez firmę Ulen&Company¹⁹.

W latach 1926–1934 Hempel-Papiewska współpracowała z Międzynarodową Organizacją Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). W gronie swoich znajomych zbierała także datki dla więźniów politycznych. Również swoimi okazałymi jak na owe czasy sumami zasilala kasę MOPR. Niejednokrotnie spotykała się z odmową wpłacania składek ze strony tych, którzy po II wojnie światowej stali się gorliwymi członkami PZPR²⁰. Pomoc więźniom-komunistom była stałą troską Hempel-Papiewskiej. Poza pracą w MOPR różnymi sposobami starała się przynieść im ulgę. Z niektórymi, samotnymi osadzonymi korespondowała i wysyłała im paczki.

W 1936 r. Wanda okazała pomoc w zorganizowaniu w Lublinie oddziału Koła Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, do którego mieli wejść ludzie bezpartyjni, ale sympatyzujący z KPP. Cele i zadania Ligi leżały na linii dążeń i gorących sympatii Hempel-Papiewskiej, która w lubelskim Kole została członkiem Zarządu. Koło rozpowszechniało przez różne organizacje robotnicze i inteligenckie ankietę zawierającą kilkanaście pytań w związku z ówczesną sytuacją międzynarodową. Z opracowanej przez Wandę ankiety wynikało, że 90% odpowiedzi było zgodnych z założeniami KPP i Ligi, co oznacza, że respondenci uważali, że Polsce groziło

15 J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 31.

16 Rada Szkolna stopniowo pozyskiwała fachowe siły nauczycielskie dzięki utworzeniu w 1915 r. publicznego seminarium nauczycielskiego i organizowaniu kursów doszkalających dla nauczycieli szkół ludowych. Inicjatywa społeczna w tych ciężkich warunkach zrobiła wiele, przygotowała grunt dla rozwoju szkolnictwa ujętego później w system państwowy.

17 *Ibidem*, s. 44.

18 BOssol, W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 265.

19 *Ibidem*, s. 266.

20 *Ibidem*, s. 272.

niebezpieczeństwo utraty niepodległości ze strony faszyzmu włoskiego i niemieckiego, a sojuszu i obrony powinno się szukać w Czechosłowacji, Francji i w Związku Radzieckim²¹. Staraniem lubelskiego Koła Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela odbył się m.in. wiec w kinie „Corso” pod hasłem *Młodość w obronie pokoju*. Opracowano „Jednodniówkę” przeciwko wojnie zawierającą szereg poważnych artykułów i wiadomości, ujawniających okrucieństwa niemieckich faszystów wobec demokratycznych i socjalistycznych ugrupowań. Miała ona także za zadanie poruszyć opinię publiczną. Zarząd Główny Koła wydał również specjalną odezwę, w której domagano się niezwłocznego uwolnienia izolowanych i zniesienia „Miejscowości odosobnienia w Berezie Kartuskiej”²².

Zalążek przyszłej Lubelskiej Spółdzielni Spożywców powstał w 1912 r., kiedy Hempel-Papiewska wygłosiła odczyt pt. *Kooperatywy spożywcze*. Twierdziła przy tym, że „Spółdzielnia to mała rzeczpospolita, posiadająca własne fundusze, swój handel i przemysł, swoje sprawy publiczne, swoich pracowników, biuro i parlament”²³. Po tym odczycie dr Paweł Jankowski z lubelskiej loży masonskiej zaproponował niezwykle energicznej i sumiennej przewodniczącej „Przyszłości” zajęcie się organizacją spółdzielni²⁴. Spotkanie założycielskie odbyło się 19 stycznia 1913 r.

Głównymi ideami spółdzielczości były: wszechludzkie braterstwo, tworzenie zrzeszeń opartych na wzajemnej pomocy, duchu i zasadach antykapitalistycznych, a także dążenie do zaprowadzenia „sprawiedliwego” ładu wykluczającego wyzysk i krzywdę człowieka. Zdaniem Hempel-Papiewskiej spółdzielnie powinny stać się szkołami gospodarki społecznej. Zakładane sklepy nie były celem samym w sobie, lecz środkiem do osiągnięcia celu, którym było wychowanie nowego typu człowieka zdolnego żyć we wspólnocie, umiejącego wysoko cenić dobro społeczne i ofiarnie pracować dla dobra ogólnego. Ważnym celem LSS była również praca oświatowo-kulturalna. Hempel-Papiewska uważała, że równolegle z potrzebą prowadzenia walki politycznej należało kontynuować walkę o nowego człowieka, przygotowywać go do mających nastąpić zmian ustrojowych, uczyć go funkcjonowania we wspólnocie. Dowodziła ponadto, że najcenniejszym dobrem społecznym jest jednostka, a największym złem – jej krzywda²⁵.

Pierwsze lata istnienia LSS cechowała głęboka troska o to, aby gospodarka spółdzielcza stała na wysokim poziomie i aby zapewnić jej zdrowe, mocne podstawy. Od 1913 r. otwierano sklepy LSS. Wśród członków i władz spółdzielni panowała tendencja, aby wszystkie produkty kupować w sklepach spółdzielczych. W ciągu 1914 r. zaczęto podejmować prace w kierunku pogłębienia świadomości spółdzielczej wśród jej członków. Zainteresowanie stowarzyszeniem wzrastało. Wybuch I wojny światowej spowodował skoncentrowanie prac, głównie w kierunku zakupów i sprowadzania towarów.

21 *Ibidem*, s. 332.

22 *Ibidem*, s. 333.

23 BŁop., sygn. 2121, J. Dominko, *Lubelska Spółdzielnia Spożywców w okresie kapitalistycznym (lata 1913–1944)*, k. 20.

24 *Ibidem*.

25 BOssol., W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 186.

W 1917 r. Hempel-Papiewska, będąc delegatką LSS na Zjazd Ogólnokrajowy Spółdzielni Spożywców w Warszawie, wygłosiła dłuższy referat na temat konieczności podejmowania prac oświatowo-wychowawczych na terenach spółdzielni. Twierdziła, że bez nich spółdzielnie traciły swój sens społeczny – stawały się sklepikami niewiele lepszymi od sklepów prywatnych.

W okresie okupacji austriackiej w latach 1915–1918 nasiliły się trudności w zaopatrzeniu sklepów. Przewidujący kupcy prywatni magazynowali produkty, aby później stopniowo sprzedawać je po wysokich cenach. W tym czasie LSS posiadane zapasy sprzedawała po dawnych cenach. Pod względem finansowym był to krok nierozważny, ale przyniósł nadzwyczajny efekt, bowiem cała ludność Lublina dowiedziała się o istnieniu spółdzielni, do której dotąd odnosiła się obojętnie. Straty wynikające z różnicy między ceną sprzedaży a ceną kupna towaru pokrywano szybkim obrotem. Zarząd i biurowość pracowały bezpłatnie. Spółdzielcy uważali, że byli w służbie mas pracujących, których w krytycznym momencie nie mogli opuścić i zawieść. Grupa socjalistów, korzystając z większej wolności słowa, zyskała znacznie większe wpływy w LSS. Ujawniło się to w działalności odczytowej, w licznych dyskusjach wewnętrznych, w planowym, metodycznie prowadzonym doborze ludzi i wyraźnym zainteresowaniu klasą robotniczą²⁶. LSS liczyła wówczas już 55 pracowników, 1400 członków, w tym 735 robotników i rzemieślników.

W końcu 1919 r. spółdzielnia miała już 9 sklepów spożywczych, piekarnię, masarnię, składy opału i naczyń emaliowanych. Dzierżawiono także ogrody owocowe w Skorzcycach i Elizówce. Liczba członków spółdzielni wzrosła do 3507 osób²⁷. Równorzędnie z pracą gospodarczą postępowaly prace oświatowo-wychowawcze. Do spółdzielni wstępowali ludzie bardziej wartościowi, którzy nie gonili tylko za doraźnymi korzyściami materialnymi. Obroty spółdzielni, kapitał udziałowy i nadwyżki wzrastały, a koszty handlowe malały. Członkowie uważali spółdzielnię za rodzaj organizacji samoobrony wykluczającej wyzysk i spekulację. Szybki wzrost liczby członków spółdzielni spowodowała bieda i chęć otrzymania produktów w uczciwej cenie. Aby nowi członkowie, nieświadomi celów i zadań spółdzielni nie wypaczyli charakteru placówki, postanowiono organizować w każdą drugą niedzielę pogadanki o spółdzielczości spożywców, jej społecznym znaczeniu i omawianie statutu.

Od 1919 r. Hempel-Papiewska prowadziła działalność spółdzielczą o zasięgu krajowym. Początkowo w Warszawskim Związku Stowarzyszeń Spożywczych (WZSS), następnie w Związku Polskich Spółdzielni Spożywców RP. Z racji pełnienia funkcji w Radzie Nadzorczej WZSS w 1919 r. została oddelegowana na pierwszy po wojnie Międzynarodowy Kongres Spółdzielczości w Paryżu, gdzie poznała przywódców ruchu spółdzielczego na świecie. Omawiano stan spółdzielczości w poszczególnych krajach, sposoby i formy pomocy dla spółdzielni w krajach najbardziej zniszczonych wojną. Podczas swojego przemówienia Hempel-Papiewska zobrazowała kwestię spółdzielczości w Polsce²⁸.

26 *Ibidem*, s. 211.

27 *Ibidem*, s. 219.

28 *Ibidem*, s. 231.

W latach 1920–1921 Wanda należała do Rady Nadzorczej Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych (ZRSS). Kryzys gospodarczy, inflacja, bezrobocie i prześladowania polityczne stwarzały dla ZRSS RP wielkie kłopoty, co utrudniało spółdzielniom pomyślny rozwój. W sierpniu 1924 r. Związki Spółdzielcze w Warszawie zorganizowały wycieczkę po Europie. W grupie 30 aktywnych spółdzielców znalazła się również Hempel-Papiewska. W Gandawie odbywała się wystawa obrazująca dorobek spółdzielczy różnych krajów. Pawilon polski był mały i niepokazny. Spółdzielnia lubelska nie cieszyła się opieką rządu i sama musiała zapłacić cło za wywożone eksponaty, jednak Hempel-Papiewska postarała się, aby LSS tam zaistniała. Wysłała swoje wykresy, które ilustrowały rozwój gospodarczy spółdzielni i zasięg prac społeczno-wychowawczych.

Od czasu wyraźnego akcentowania sympatii wobec KPP rozpoczęły się ataki prasy na działania spółdzielni. W 1925 r. władze postanowiły ostatecznie skończyć z LSS. Aresztowano dwóch członków Zarządu i trzech członków Rady Nadzorczej. Wytożono im proces o „tworzenie spisku zmierzającego drogą gwałtu do obalenia istniejącego ustroju państwowego”²⁹. Wtedy na Hempel-Papiewską spadł cały ciężar ratowania zagrożonej spółdzielni. Zorganizowała dalsze funkcjonowanie LSS, a więzionym i ich rodzinom zapewniła pomoc materialną. Przygotowała obronę oskarżonych. Pomimo ostrzeżeń ze strony władz nie wyparła się aresztowanych. Proces był tygodniem propagandy spółdzielczości w Lublinie, a ostatecznie w wyroku końcowym sąd oczyścił oskarżonych ze stawianych im zarzutów.

W 1925 r. doszło do połączenia Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Spożywców i powstania organizacji pod nazwą Związek Stowarzyszeń Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej³⁰. Myśl socjalistyczna w ruchu spółdzielczym nie została jednak zaniechana. Hempel-Papiewska z głębokim przekonaniem i wiarą współpracowała z lewicą spółdzielczą, w której dominowali komuniści. W latach trzydziestych XX w. mimo zwalczania się dwóch partii, tj. PPS i KPP, spółdzielni udało się utrzymać „niezależność”.

Przez 60 lat Hempel-Papiewska pozostawała w ścisłym związku z LSS. Pełniła w niej odpowiedzialne funkcje – przez kilkanaście lat była przewodniczącą Rady Nadzorczej, przez 23 lata przewodniczącą Wydziału Społeczno-Wychowawczego, wielokrotnie stała na czele Komisji Rewizyjnej, przez ponad 30 lat kierowała Biblioteką LSS. Nieraz kilka funkcji pełniła równocześnie. Wkładała duży wysiłek w rozwój organizacyjny i gospodarczy spółdzielni. Największe jednak osiągnięcia miała w zakresie działalności społeczno-wychowawczej i oświatowej.

W 1916 r. do Lublina powrócił brat Hempel-Papiewskiej – Jan. W LSS znalazł grunt dla swojej pracy społecznej. To z jego inicjatywy powstał pierwszy w Polsce Wydział Społeczno-Wychowawczy (WS-W), którego Wanda została przewodniczącą. Postulowała wychowanie nie przez moralizatorstwo, lecz poprzez stworzenie placówek, w których miały się rozwijać społeczne instynkty, kultura, a psychika ludzka miała się przygotowywać do przyjęcia idei sprawiedliwości

29 *Ibidem*, s. 241.

30 *Ibidem*, s. 235.

społecznej, braterstwa, twórczej i pokojowej pracy³¹. WS-W starał się stworzyć własną proletariacką kulturę, zaspakajając wszystkie potrzeby duchowe i kulturalne członków. Celem było ukształtowanie masy członkowskiej na światłych obywateli, wdrożenie ich do pracy społecznej w duchu socjalistycznych ideałów. Hempel-Papiewska zajmowała się organizacją wykładów. Tematyka dotyczyła historii kultury, ruchów społecznych, przyrody, historii Polski i marksizmu. Odbywały się też pogadanki przyrodnicze, a także dotyczące higieny, geografii i krajoznawstwa. W celu wytworzenia bliższej łączności i współpracy między członkami spółdzielni organizowano wycieczki po Lublinie i okolicach, które przeplatane były pogadankami i zabawami towarzyskimi. Zimą porą urządzano wieczornice artystyczne i teatry amatorskie. Nie zapominano o dzieciach, które bawiły się pod nadzorem nauczycielek w parku bronowickim i uprawiały grządki³². Członkowie Komisji Kultury Proletariackiej wytrwale, prawie codziennie zbierali się, aby prowadzić naukę śpiewu, muzyki i odgrywać próbne przedstawienia dramatyczne. Według Hempel-Papiewskiej dowodziło to istnienia silnej potrzeby życia towarzyskiego i wrażeń artystycznych. Twierdziła, że należało stwarzać odpowiednie warunki, aby tkwiące głęboko w człowieku potrzeby zamienić w cenne zalety społeczne, a uśpionym zdolnościom pozwolić się w pełni rozwinąć³³.

Bezpośrednio po niewoli carskiej poziom oświaty był rozpaczliwie niski, a odsetek analfabetów przerażająco wysoki, stąd wynikała potrzeba zorganizowania różnego typu kursów o charakterze ogólnokształcącym. Od 1921 r. WS-W prowadził najpierw 3-letnie, potem 5-letnie wieczorowe kursy dla dorosłych robotników o programie odpowiadającym 7-oddziałowej szkole powszechnej z uwzględnieniem zainteresowań i potrzeb kursantów³⁴. W programie nauczania obowiązkowymi przedmiotami były: język polski, arytmetyka, historia, geografia, przyroda. Do zajęć fakultatywnych należały natomiast buchalteria, fizyka, kreślenie techniczne, języki esperanto i niemiecki³⁵. Kierownictwo kursów z pomocą Hempel-Papiewskiej starało się nadać im oficjalny charakter, a wydawanym świadectwom – wagę dokumentu urzędowego, toteż zapraszano na wizytacje przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz kuratorium. Dzięki tej współpracy otrzymywano również środki pieniężne. Kursy cieszyły się dużym zainteresowaniem – średnio każdy kolejny cykl kończyło 56–100 słuchaczy. Była to owocna praca u podstaw. Dzięki kursom wielu absolwentów mogło później z pożytkiem pracować dla Polski.

Organizowanie wszelkiego rodzaju kursów i odczytów nie wyczerpywało działalności WS-W. Jan Hempel wraz z siostrą Wandą uznali, że LSS nie mogła zostać pozbawiona organu prasowego. Decyzją władz spółdzielni 1 grudnia 1916 r. zaczęto wydawać pisemko małego formatu pt. „Spółdzielca”, drukowane co tydzień w nakładzie 1200 egzemplarzy. Na jego łamach informowano o wszystkich poczynaniach spółdzielni – zarówno gospodarczych, jak i kulturalno-oświatowych.

31 *Ibidem*, s. 212.

32 BŁop., J. Dominko, *Młodość Bolesława...*, *op. cit.*, s. 35.

33 BOssol., W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 246.

34 BŁop., sygn. 2035, *Kursy dla Dorosłych Wydziału Społeczno-Wychowawczego LSS*, k. 16.

35 *Ibidem*, k. 26.

Zamieszczane w nim były artykuły głównie o charakterze społeczno-wychowawczym, wiadomości z ruchu spółdzielczego w kraju i za granicą, dyskusje itd. Przerwało ono do 1925 r. (od 1919 r. pod nieco zmienionym tytułem – „Spółdzielca Lubelski”). Redaktorem przez kilka lat była Hempel-Papiewska, a następnie funkcję tę pełnił Józef Dominko³⁶. W redakcji „Spółdzielcy” wytworzyła się atmosfera ofiarnej, bezinteresownej pracy. Za artykuły ani wykłady nie wypłacano honorariów. „Spółdzielcę” rozsyłano do innych spółdzielni w kraju, aby pobudzał i zachęcał do podejmowania podobnych prac oświatowo-wychowawczych, jak te, które realizowano w LSS. Podstawowym zadaniem WS-W było prowadzenie biblioteki, która miała kształcić i wychowywać. Otwarcia Biblioteki LSS dokonano 15 września 1916 r. Szybko stała się ona chlubą LSS oraz placówką o poważnym znaczeniu oświatowym i społecznym. W latach 1917–1951 (z przerwą podczas okupacji) Hempel-Papiewska była jej kierowniczką.

Komisja biblioteczna postawiła sobie za zadanie jak najlepsze zaspakajanie potrzeb umysłowych członków spółdzielni. Kupowano tylko książki „warte” przeczytania, przynoszące korzyść umysłową i przyjemność duchową. Wykorzystano doświadczenia kierowników bibliotek powszechnych z Warszawy i Krakowa. W celu ułatwienia czytelnikom odnajdywania pożądanych dzieł tworzono katalogi tematyczne książek naukowych. Urządzano zebrania celem omówienia spraw biblioteki, wpływania na czytelników w kierunku poszanowania książek lub też przedyskutowania treści niektórych utworów³⁷. W latach 1922–1923 opracowano i drukowano w „Spółdzielcy Lubelskim” obszerny *Przewodnik po Bibliotece LSS*, w którym omawiano każdy dział. Umieszczano także wykaz najważniejszych książek w danej kategorii tematycznej, które należało przestudiować, aby zdobyć rzetelną wiedzę w określonej dziedzinie. Dla udostępnienia książek mieszkańcom odległych dzielnic miasta i wsi organizowano ruchome biblioteczki w sklepach LSS. Oddawano do użytku katalogi nowości zawierające krótkie recenzje o bardziej wartościowych pozycjach. LSS w pierwszym 10-leciu swego istnienia przeznaczała na prace społeczno-wychowawcze 1% swoich obrotów i z tego źródła subwencje otrzymywała również biblioteka³⁸. Czytelnicy rekrutowali się przeważnie spośród lubelskiego proletariatu, ale starannym doбором książek i niską opłatą biblioteka zjednywała sobie coraz szersze kręgi zainteresowanych, łaknących wiedzy i dobrej beletrystyki. Nadmienić należy, że władze sanacyjne wrogo nastawione do tej placówki oświatowej chciały ją zlikwidować³⁹. Wprawdzie w dziale naukowym przeważała literatura marksistowska, ale były to wydawnictwa legalne. Związek Bibliotekarzy Polskich, do którego należała Hempel-Papiewska, stwierdził, że Biblioteka LSS była prowadzona prawidłowo pod względem wymogów oświatowych i pedagogicznych. Niemniej, władze wywierały nacisk na Wydział Biblioteczny Kuratora Szkolnego, aby wskazał podstawę dla zamknięcia placówki. Do wybuchu wojny tych planów jednak nie zrealizowano.

36 BŁop., J. Dominko, *Lubelska Spółdzielnia...*, s. 46.

37 BOssol., W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 292.

38 *Ibidem*, s. 293.

39 *Ibidem*, s. 291.

W 1941 r. Niemcy zamknęli wszystkie biblioteki w Lublinie, w tym także bibliotekę LSS. Część dzieł spalili, a część umieścili w różnych punktach⁴⁰. Po wyjściu okupantów w 1944 r. odnaleziono książki spisano i otworzono wypożyczalnię. Zdołano zebrać zaledwie 2233 tomy spośród 8 tys. i z taką ilością woluminów rozpoczęto pracę od nowa. Od 1944 r. szybko rozwijająca się spółdzielnia dawała bibliotece znaczną pomoc finansową. Personel był właściwie osadzony, pracował z zamiłowaniem i oddaniem. Księgozbiór wzbogacał się z miesiąca na miesiąc, co powodowało przyrost czytelników. W 1949 r. Centrala Spółdzielni Spożywców przekazała bibliotekę Związkowi Zawodowemu Pracowników Spółdzielczych⁴¹.

Hempel-Papiewska wierzyła, że jej umiłowana placówka oświatowa będzie się nadal rozwijała, chociaż już w niej nie pracowała. Bardzo się jednak zawiodła. Mimo dobrych warunków finansowych i lokalowych bibliotece zabrakło rzetelnego i fachowego personelu. Wycofano rzadkie, mające dużą wartość dzieła popularnonaukowe, sprawozdania roczne LSS, roczniki „Spółdzielcy” czy publikacje dotyczące rozwoju spółdzielni w Polsce. Przepadło także wiele materiałów starannie kompletowanych i katalogowanych przez Hempel-Papiewską. Biblioteka straciła charakter placówki pedagogiczno-oświatowo-doradczej i stała się zwykłą wypożyczalnią książek, na dodatek nieumiejętnie prowadzoną⁴².

Stwierdzić należy, że działalność społeczno-wychowawcza wyróżniała LSS spośród innych spółdzielni w kraju – była ona bowiem pod tym względem najlepsza. Zawdzięcza ona swoje przetrwanie WS-W, bibliotece, pismu „Spółdzielnia”, odczytom, kursom i wielu innym poczynaniom, które wytwarzały silną więź ideową między członkami i zwiększały poziom uświadczenia społecznego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że osiągnięcie sukcesów nie byłyby możliwe bez zaangażowania Hempel-Papiewskiej. Wanda bowiem po wyzwoleniu, od września 1944 r. do 1951 r. ponownie kierowała biblioteką LSS, a w latach 1946–1950 – również WS-W. 22 kwietnia 1945 r. na pierwszym Walnym Zgromadzeniu LSS została wybrana na honorowego członka Rady Nadzorczej. Na pierwszym kongresie spółdzielczym w Lublinie (grudzień 1944) weszła do Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, przewodnicząc jej w pierwszym okresie (do marca 1945 r.). Od 1948 do 1958 r. piastowała godność członka Naczelnej Rady Spółdzielczej⁴³. W latach 1945–1947 jako posłanka reprezentowała w KRN ruch spółdzielczy. Od 1949 r. wiele spraw w skali kraju raziło i bolało Hempel-Papiewską. W świecie spółdzielczości też zapanowały złe obyczaje. Jednym z nich stało się obsadzanie stanowisk nieodpowiednimi ludźmi⁴⁴. Rzeczywistość stopniowo studziła zapał. Wanda pocieszała się, że był to okres przejściowy. Podtrzymywał ją na duchu optymizm i przekonanie, że wszystko, co nowe, nie rodzi się w formie doskonałej. W 1950 r. przestała być kierowniczką WS-W, usuwając się na bardzo skromne stanowisko starszej referentki finansowej. Z jej wspomnień wynika, że czuła żal z powodu wypaczenia ideologii socjalistyczno-spółdzielczej, zdegradowanej

40 *Ibidem*, s. 289.

41 *Ibidem*, s. 294.

42 *Ibidem*, s. 299.

43 *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek, A.A. Witusik, Lublin 1993, s. 206.

44 BOssol, W. Hempel-Papiewska, *op. cit.*, s. 349.

biblioteki i zatraconej samodzielności ruchu spółdzielczego wyzwalającego tyle talentów i twórczej inicjatywy.

Najważniejsze dla Wandy Hempel-Papiewskiej były moralna wartość człowieka i dążenie do wewnętrznego doskonalenia się. Pracę wychowawczą w kierunku etycznym, kulturalnym, oświatowym i społecznym uważała za sprawę pierwszorzędnej wagi. Usiłowała wpływać tak, aby konkretny człowiek rozwijał i umacniał najbardziej wartościowe elementy umysłu, sumienia i woli. Wzięła aktywny udział w walce z analfabetyzmem, organizując kursy dla robotników o charakterze ogólnokształcącym. Przygotowywała wykłady z zakresu literatury polskiej, historii, przyrody i marksizmu. Budziły one zainteresowanie wśród pracującej młodzieży i wpływały na przybliżenie świata inteligencji warstwie robotniczej. Wanda prowadziła dyskusje w duchu postępu i wolnej myśli. Przyczyniła się do krzewienia kultury wśród proletariatu poprzez teatr, chór, wieczornice artystyczne, zabawy i wycieczki. Kierowała działalnością publicystyczną w „Kurierze Lubelskim” i „Spółdzielcy”. Pisała artykuły dotyczące ruchu spółdzielczego i działalności kulturalno-oświatowej.

W gorących sympatiach dla komunistów, ujawniających się często w mocno – zdaniem Wandy – ryzykownych wystąpieniach, niemłą rolę odgrywał fakt, że komuniści byli prześladowani. Na tym punkcie Hempel-Papiewska była wyczulona. Komuniści, z którymi spotykała się przed wojną, należeli do typów bohaterskich i czystych. Uważała, że po wojnie było za dużo tych, którzy uważali się za komunistów, a byli ludźmi słabymi, marnymi i zakłamanymi. Wiele miejsca w jej życiu zajmowała opieka nad więźniami politycznymi. Prowadziła akcję dostarczania im pomocy materialnej, ale też wspierała ich duchowo. Interweniowała w sprawie uwięzionych spółdzielców, organizowała obronę prawną i wspomagała finansowo rodziny uwięzionych. Przejawiała wielką wiarę w człowieka. Uważała, że na całym świecie można spotkać ludzi dobrych, empatycznych, pragnących pomóc innym, nie tylko bliskim, ale też obcym wiarą, językiem i narodowością. Dowodziła, że ten, kto chce zaprowadzić ład sprawiedliwy, sam musi być uczciwy. Wskazywała wzorzec działacza społecznego, który powinien mieć gorące serce, zimną głowę i czyste ręce⁴⁵.

Wanda Hempel-Papiewska przyczyniła się do powstania Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w Lublinie, która była nie tylko miejscem nabywania artykułów po rozsądnych cenach, ale także wielką organizacją społeczną uczącą żyć sprawiedliwie, nikogo nie krzywdząc i nie oszukując. Z największym zapałem oddawała się pracy w bibliotece LSS, popularyzowaniu wiedzy wśród młodzieży i dorosłych oraz wspomaganie samokształcenia.

Korzystała z kontaktów z Bolesławem Bierutem, aby ratować ludzi sądzonych w pokazowych procesach. Jako kobieta wychowana w duchu humanistycznym reagowała silnie na krzywdy wyrządzane przez ówczesny aparat karno-administracyjny⁴⁶. Pokazywała przy tym, że kobieta może osiągnąć w życiu społecznym pozycję, której niejeden mężczyzna mógłby jej pozazdrościć. Stanowiła dla innych

45 W. Hempel-Papiewska, *Serce na lewą stronę przechylone*, „Kurier Lubelski”, nr 17, 18 III 1963, s. 6.

46 Z. Janota-Bzowski, *Dzieje rodziny Hemplów*, Warszawa 1987, s. 91.

kobiet wzór do naśladowania. Za swoją działalność została wielokrotnie odznaczona: Złotą Odznaką 35-lecia LSS, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego⁴⁷.

Otoczona powszechnym szacunkiem zmarła 14 stycznia 1974 r. w Lublinie. Została pochowana na cmentarzu przy ul. Lipowej. Jej imieniem nazwano jedną z ulic Lublina.

.....

Wanda Hempel-Papiewska – Lublin’s Social and Cooperative Movement Activist

Wanda Papiewska nee Hempel (1883–1974), Lublin’s eminent social and cooperative movement activist was born in a landowning family in Podlasie. After her mother’s death in 1892 she was brought up by her mother’s family and then in the Benedictine convent in Staniątka. Threatened by tuberculosis after her mother she also spent some time in Zakopane, where she was engaged in establishing The Tatra Society’s Library. In Warsaw she completed two-year business courses, and became interested in the working class issues and in Marxist literature. She worked for the Polish Socialist Party (PPS): she distributed their pamphlets and newspapers. In 1907 she was arrested on suspicion of underground activities. In 1908 she married graduate engineer Franciszek Papiewski. From 1912 she linked her life with Lublin. Under her management, the Teetotalers’ Society “Przyszłość [Future]” organized a large-scale educational and cultural action. In 1913 she became a member of the Society “Światło [Light]” in Lublin. She was made a member of the Masonic Lodge “WolniOracze [Free Ploughmen]” as the only women. At that time she organized the Lublin Consumer Cooperative (LSS), which became a large social organization. Her greatest achievements were in the field of education and upbringing. The LSS Social and Educational Department, which she headed, developed various forms of training, publishing, and artistic work. In 1921 she was elected councilor and Vice Chairman of the City Council in Lublin. She devoted considerable time in her life to taking care of political prisoners. She soberly assessed the post-World War Two reality, and she was sorry for the distortions of the cooperative ideology, the closed down library, and for the fact that wrong people manned the cooperative posts. She died in Lublin in 1974, held in high esteem by everyone.

Key words: Teetotalers Society “Przyszłość”, Masonic Lodge “WolniOracze”, Society “Światło”, Lublin Consumer Cooperative, Social and Educational Department, “Spółdzielca Lubelski”, Lublin Consumer Cooperative Library

.....

⁴⁷ *Słownik biograficzny...*, *op. cit.*, t. 1, s. 206.